

Hist. pol.

18 vol. 15 kpp.
718
1883. I. 118.

M O W A
W CZASIE POGRZEBU
PANI WIELMOZNEJ JMSC PANI
J O Z E F Y
Z PLATEROW
BURZYNSKIEY
WOIEWODZINY MINSKIEY
O D S Y N A
WIELMOZNEGO JMSC PANA
I G N A C E G O
z BURZYNA
B U R Z Y N S K I E G O
WOIEWODZICA MINSKIEGO,
STAROSTY KRASNOSIELSKIEGO Y ZAHALSKIEGO
W K O S C I E L E
WW. JXX. MISSIONARZÓW W WILNIE
M I A N A .



UNIV.
JAGELLONICA

JAK. KAZ.
BIEŁOZUR

ROK 1778. DNIA 10. MARCA
Hist. pol. 5464

BIBLIOTH. UNIV.



JAGIELLOŃSKA

25282 I



Opatrzności Naywyższego Iosami życia
ludzkiego rządzącej tak się podoba-
ło, przeciąć ośnowę dni drogich nay-
ukochańszego Oyca; w tym lat moich wieku,
kiedym nie miał jeszcze uczucia tey tak wielkiej
dla mnie straty. Strata ta lubo moc miała, wy-
ciskania mi lez z oczu; miałem atoli jeszcze w
życiu pobożnego Dziada, i naymilszą Matkę.

Chcącą mię ciężey dotykać Jedynowładna Pra-
wica BOGA, po szędziwym i światobliwym życiu
odbiera mi Dziada. Czule iuż w ten czas; w tak
ciężkim razie serce moje znayduje jednak pocie-
chę, gdy myśl obracam na to, że mi dobroć Bo-
ska zachowuje w życiu naylepszą i nayukochań-
szą Matkę.

Nie długi nadchodzi czasu przeciąg, aż o smutnym, a żadney mi już pociechy nie zostawiającym słyżę wyroku Boskiej Opatrzności, pozbawiającym mię naymilszego, a w mym małoletnim wieku jedynie potrzebnego widoku naymilszey Matki, która zeyściem swoim, wszelkney mię nieletności wyzuwa podpory, odbiera pociechy, w nieutulone pogrąża żale.

Dziś Naywyższemu świata Rządzczy podobalo się, abym Syn ofierociał oglądał śmiertelne zwłoki już nie żyjącey Matki, oraz smutne składał ley pożegnanie, zostawiając pamiątkę ostatniego dowodu Synowskiej wdzięczności.

Rzucasz naymilsza Matko, na drodze wieczności tego Syna, któregoś tak troskliwie pielęgowała, gdy Rodzic mōy, Oyczyźnie służyć pośrząd usług jey, na mecie stał szczęśliwey, tak w Bogu ufam, wieczności. Gdzież owa granic nieznaiąca pieczołowitość, i troskliwość o dobro moje? która sprawiła, żeś po zeyściu z tego świata miłościwego Oycy, stawiać sobie przed oczyma wiek mōy, i Siostr moich nieletni, nie raz się łzami oblewała? zdawało się, iż na swoje drogie dni zapomniła, a o nasze dobre powołanie jedyne miała staranie. Temu Macierzyńskiemu affektowi ku mnie niegodnemu Synowi dogadzając, chciałaś naydobrotliwsza Matko,

do

do szczęśliwego mienia mego, potrzebney zadłość-uczynić prawności, nie wiedząc, iż to miało być przyśpieszeniem nielitościwego dla nas losu. Tu już widząc zbliżający się kres życia doczesnego, Bogu duszę poleca, do woli się Jego Naywyżzey stosuje, i Chrześciańskim pobożności duchem do szczęśliwey gotuje się wieczności, przy prywatnym złożeniu śmiertelnych swych zwłoków jak naywięcey za duszę Świętych Ofiar żądając. A po tym pierwszym dokonanym obowiązku, stawa znowu naymilszey Matce smutny obraz ofierociałego stanu naszego, i ostatnią wolą swoję przy godnych Świadkach, którym dożywotnią winienem wdzięczność, zostawuje, zaklinając nas pod Błogosławieństwem Macierzyńskim, byśmy onę doskonale pełnili.

Szczęśliwie nam Panującego Monarchy STANISŁAWA AUGUSTA, przy naypokornieyszym u Tronu Jego złożeniu naywyższych podzięków, całuję prawdziwie Oycowskie Ręce, już to trzy czynności Matki moiey przed zeyściem z tego świata dokonane, Królewskim ztwierdzące Reskryptem; już też do Oycowstwa pozbawionego Rodziców Sierotę łaskawie przyimuiące. Niegodne modły moje za naydroższe dni Naylepszego Monarchy zanażać do Maiestatu Boskiego winienem.

Nieśmiertelną oświadczaią wdzięczność prze-

zemnie martwe usta miłościwey Matki moiey,
mówić już niemogącey Jaśnie Oświeconemu Xiążę-
ćciu, Pasterzowi Naszemu, a łaskawemu na nas
sierot od śmierci Oycy Dobrodzieiowi. Jaśnie
Wielmożnemu Biskupowi Eleuzyeńskiemu, Stry-
iowi. Jaśnie Wielmożnemu Kasztelanowi Troc-
kiemu, Wuiowi. Jaśnie Wielmożnemu Pifarzo-
wi Skarbowemu. Jaśnie Wielmożnemu Staro-
ście Mściślawskiemu, Stryiowi; za łaskawe przy-
jęcie Opieki nad nami sierotami. O skutecz-
ney tak Wielkich w Oyczyźnie Mężów prote-
kcyi zupełnie ubezpieczonym będąc, ufam w wy-
sokich Ich talentach, że gorzkości sieroctwa na-
szego ośladzać potrafią. Moim jedynym być są-
dzą usiłowaniem, za wszelkie Opiekunów Do-
brodzieiów łaskawe względy, winną wypłacać się
wdzięcznością.

Dozgonney od Siostr moich wdzięczności do-
wody dane będą Jaśnie Wielmożney Jmść Pani
Woiewodziny Mińskiej, Ciotce naszej, która z
woli już nieżyjącej Matki zastępuje im drugiej
Matki miejsce; a z affektu ku krwie swoiey
niechybnie zechce Siostry moje postawić na
szczęśliwym stopniu stanowi ich przyzwoitym.

Co się moiey tyczy osoby; z winną znać się bę-
dę zawsze wdzięcznością poufałemu w życiu Ma-
tki, Oycy, i Dziada Przyjacielowi, Wielmożne-
mu

mu Jmść Xiędzu Kanclerzowi Katedry Wileń-
skiej, któremu Rząd Osoby i Dóbr moich, exe-
kucya Testamentu, zupełnie powierzona. Powol-
ność i wdzięczność, dwa to dla mnie będą ku
Osobie Jego obowiązki.

Jaśnie Wielmożny Mości Xięże Suffraganie Wi-
leński przyim łaskawie z ust Syna naywinnieysze
za Matkę podzięki. Naywiększą Matce moiey w
życiu uczynił przysługę, gdyś bezkrwawą za
Duszę Jey Bogu oddał Ofiarę. Świętym Pobo-
żnego Biskupa Duszę swoię przezemnie pole-
ca modlitwom.

Zegna tu miłościwa Matka moja związkier
Krwi i Przyjaźni złączone Przezacne Osoby. Za-
da od Syna, bym Matki pełniąc powinność iak
nayrzetelnieysze za wszystkie rzetelney Przyjaźn
dowody oświadczył im podziękowanie.

Domownikom swoim za wierne usługi dzięku-
jąc, o łaskawe przepuszczenie ułomności ludzion
właściwych przezemnie uprasza.

Wam w pobożności i mądrości znakomitego
zgromadzenia Kapłanom, iako łaskawie przy-
mującym martwe Matki moiey zwłoki, a za Du-
szę Jey Maiestat Boski błagającym przy Świętym
Ołtarza Ofiarach, przezemnie iak naywinnieysz
składa podzięki.

Iuż

Już się na koniec zbliża ów okropny moment,
w którym żegnam na zawsze Syn ośierociały Nay-
milszą Matkę! Już więcej naylepszej Matki mo-
ey nie mam oglądać?— jedyney w mym życiu
pozostałej mi pociechy?— Caluie więc wdzięcz-
ści pełnym, Synowskim affektem, lubo iuż mar-
twe, ale prawdziwie Macierzyńskie Ręce.
Nieśmiertelną w tym sercu dochowam ci, Matko,
wdzięczność.—Zal i okropne rozstanie Syna z
Matką iuż mi tu usta zawiera. ---



BIBLIOTHECA UNIV.



SECELLORUM